

ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 4

CHOJNIE, dnia 27-go stycznia 1927 r.

Nr. 4

Hasła.

Ludzie, ludzie, wy nie wiecie,
Ze jest szczęście na tym świecie:
Patrzeć w niebo, gonić obłokiem
Za gwiazdeczką, za obłokiem,
Stuchać pieśni, którą śpiewa
Naszej duszy duch przyrody...
I nawzajem wysnuć z siebie
Pieśń pięknieszą, pieśń marzenia.
O aniołach i o niebie,
I w szlachetne uderzenia
Wybić wszystkie serca bicia
I być pełnią swego życia.
Mieć za sobą lat niewiele,
Mieć przed sobą szczęścia wieki.
W sobie duszę, która śmieje
Dąży w przyszłość, w kraj daleki...
Snem miłości, znućcia, wiary
Kochać, wierzyć, czuć bez miary...

Narcyza Zmichowska,

Przemówienie Ks. Kardynała La Fontaine, Patriarchy Wenecji.

wyłoszone do młodzieży polskiej

w dniu 21. 12. 1926 r.

**Pobożni Ojcowie i młodzieży natępszo,
nadziei!**

Dla nas wyrażamy swą radość, dla was naszą życzenia witając was przy tym najważniejszym ołtarzu bazyliki naszej, w której z czcią przechowują się zwłoki św. Ewangelisty Marka. Wyrażamy swą radość, mówięc że prawica Pana została pochwalona; prawica Pana podwyższyła Was. Chociaż bowiem z powodu niekorzystnych stosunków Rzeczpospolita Wasza była pozbawiona broni, rozszarpana i rozebrana i wrogowie jej ją ogłaszali jako martwą i złożoną do grobu, nagle jak błogosławiony Bodeła Wasz dawno przepowiedział, za pomocą Najświętszej Marji Panny, Królowej Waszej i świętych, w których opiece żyjecie, została powołana z powrotem do życia, do takiego doprawdy życia, które jeżeli się nie mylimy, kroczy z dnia na dzień ku lepszym warunkom.

Wyrażamy ponadto swą radość przypominając sobie, że Polska Wasza nie jeden raz pogromiwszy wrogów imienia chrześcijańskiego, położyła najświętsze

zasługi około chrześcijaństwa, którego jakoby przedmurzem się stała, jak głosi historia. Nie zapomnieliśmy także o owym słynnym przymierzu, zawartem Wenecką Rzeczpospolitą ze sławnym królem Waszym Janem Sobieskim, którego chwala daleko i szeroko rozpowszechniona, ni gdy nie osłabnie; on bowiem i we Weneckiej Wszechnicy nauk w Padwie poświęcił się nauce Prawa.

Najmilsi! Wiarą waszą chwali się na całym świecie: podróż, w którą wybraliście się, zapewniła nas wszystkich o waszej wierze, nadziei i miłości. Wy bowiem zdążacie do Rzymu, aby złożyć poszanowanie i czesć już to Książętom Apostołów, św. Piotrowi i Pawłowi, już to następcy św. Piotra, rzymskiemu Arcykapłanowi, już to dziełozemu owemu Waszemu św. Stanisławowi Kostce, już to wreszcie św. Alojzemu Gonzedze, który najpierw przedstawił najświętsze obyczaje św. Stanisława w sobie samym. O błogosławiona młodzieży! Niebo Waszej Ojczyzny opowiada wielkimi głosami sławę Boga, jeżeli zaiste święci wasi, ani nie w małej ilości ani nie małego imienia, błyszczą jak gwiazdy. Poznajcie przede bohaterów waszych: wspólnie zawodniccie o łaski większe. Podróżujcie dalej, zdążajcie do Rzymu — nie ciekawość Was pobudza, lecz pobudność. W Rzymie bowiem zaczątki religii chrześcijańskiej przedstawiają się wam w lochach podziemnych, znaki zwycięstwa w bazylikach; zwycięstwa zaś Chrystusa zobaczycie wśród zwalisk budowli, gdzie wazędzie są zachowane ustawy przeciw wiernym Chrystusa. Do amfiteatru Flawjusza przystapicie: doprawdy będziecie podziwiać św. grom. Lecz was nie będą straszycy widcia dalkich zwierząt, ani krzyk gawiedzi: „Nie wolno nam być, chrześcijanie, dla dzikich zwierząt!“

Przeciwnie w środku amfiteatru, z podniesioną głową, będziecie modlić się przy Krzyżu Pana i za cierpienie onotę męczenników. Podnosząc zaś oczy Wasze do Kapitulu, nie ujrzycie posagu Jowisza, lecz sam Krzyż Chrystusa zabłyśnie, na którego ramionach myśl Wasza słuszenie będzie mogła czytać: „Miłość, Pokora“. Młodzieży najukochańsza; głoszą ją bowiem owe słowa Apostoła Sw. Pawła: „Chrystus ukochał mnie: oddał samego siebie za mnie: Pokora; ponieważ upokorzył samego Siebie Pan Jezus, stawiając się posłusznym aż do śmierci, do śmierci zaś krzyża“. Stąd pochodzi Jego zwycięstwo: bo dla tego i Bóg podwyższył Go i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię, tak iż w imieniu Jezusa zgina się wszelkie kolano mieszkańców niebios i ziemi podziemnych“.

Słusznie powtarza Święty Arcykapłan Leon Wielki: „Całe zwycięstwo Zbawiciela, które pokonało i diabła i świat, z pokory jest zaczęte, pokora jest zakończona“.

I blask lilji, którym świecą Sw. Stanisław i Alojzy, bierze swą siłę z pokory, jaką przodkowie nasi (naz.) przekazali; „Przedstawną rzeczą jest panieństwo i czystość; ale w pokorze jest ugruntowanie ich“.

Uczcie się, uczcie się, młodzieńcy wybrani, chciałbym mówić z Sw. Augustynem, nie tworzyć świata i innych rzeczy, lecz to, co Zbawiciel poleca, łagodność i pokorę serca. Niedorzecznościami te słowa wprost będą się wydawały tym, którzy kochają świat. Lecz taką zgodę może mieć świątynia Boga z bożyszczami?

Wy, wy jesteście świątynią Boga, której ozdobą jest świętość. Chrystus dziewiczy, Pany Syn pokorny w Przenajświętszej Eucharystji, zaprasza was do pokory. Przystąpcie wężle, spożyjcie, prosząc błagalnymi głosami: Panie Jezu Chryste, za wystawieniem się Najświętszej Marii Panny, Matki Twojej najmłodszej, wraz ze wszystkimi Świętymi daj nam cnotę pokory, abyśmy przynosili owoc jako lilje róże, sadzona obok potoku wód. O szczęśliwy Kościół nasz, chciałbym mówić z Sw. Cypryanem! Kwiatem jego nie brakuje ani lilji ani róży: czystości i miłości.

Wysilajcie się teraz, młodzieńcy najmiłsi dążąc ku najwyższej godności jednego i drugiego zaszczytu, przy pomocy Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwala na wieki.

Zpłsmienictwa polskiego.

Zygmunt Krasiński.

Urodził się w Paryżu w r. 1812 wtedy właśnie, kiedy ojciec jego walczył za ojczyznę pod rozkazami Napoleona I-go, jako generał wojsk polskich.

Matkę utracił wczesnie, lecz najtroskliwszą opieką otoczył jedynaka ojciec: wielką zwracał uwagę na wychowanie i naukę syna, dobierał mu nauczycieli, interesował się wykładami i postępami syna, sam często z nim rozmawiał o przeszłości budząc w nim miłość ojczyzny i rycerskie uczucia.

Pod takim wpływem Zygmunt rozwijał się szybko i wczesnie zaczął okazywać niepospolite zdolności pisarskie w wierszach i pięknych opisach natury. Ojciec, którego zalogi wojskowe i liczne blizny, w walkach za kraj trzymane, znał i ze czcią podziwiał, stał się dla niego ideałem szlachetnego i rozumnego Polaka, rycerza — bohatera.

Mając lat 15 wstąpił do uniwersytetu warszawskiego; następnie ojciec wysłał go do Genewy, gdzie uczęszczał na różne wykłady i bardzo sumiennie pracował nad sobą. W roku 1830 wyjechał do Rzymu i tu doszła go wieść o wybuchu powstania listopadowego. Miłość kraju porywała go do czynu, do stawienia się w szeregi walczących, miłość, ojca wpływ jego, siła w jego zdanie, zamiaru jego nie do prowadził do skutku. Ta walka odbiła się w sposób bardzo przykry na zdrowiu młodego poety, — od dziecka chorowity, wady i nerwowo, poczuł się znacznie gorzej, w następstwie rozwinęła się choroba oczu.

Po wyzdrowieniu powrócił do kraju. Ojciec na żądanie cesarza Mikołaja I-go przyjechał z nim do Petersburga, przedstawił syna monarsze i miał zamiar pozyskać dla niego miejsce na dworze lub w cesarskiej gwardji. Jednakże owa choroba oczu uwolniła go od zawodu, tak niezgodnego z jego powołaniem.

Niezadługo powtórnie wyjechał zagranicę dla poratowania zdrowia, a zrozumiałwszy, że jego zdolności nie trzęm lecz piórem kąną mu służyć ojczyźnie, zabrał się poważnie do pracy. W 21 roku życia wykonał „Niebieską Komedję”, w następnym roku ukazał się „Irydjon”, a w r. 1843 „Przedświt” w którym przedstawia naród polski w nieszczęściu, ale przepowiada mu przyszłą chwałę.

W roku 1858 umiera jego ojciec. Pomimo choroby serca i prawie zupełnej ślepoty, zabrał się natych-

miast do napisania jego życiorysu, aby oczyścić od wszelkich zarzutów pamięć człowieka, którego czcił i kochał. Pracy tej już nie dokończył — zabrakło mu sił do zniśnienia wieści o śmierci ojca: umarł 21 lutego 1849 r. w Paryżu, mając lat 47, pochowany w majątku własnym Opiznogórze, pod Ciechanowem.

Pisał Krasiński więcej prozą niż wierszem, ale i prozą pisane utwory są tu właśnie najpiękniejszą poezją, bo malują przed oczyma naszej duszy wspaniałe obrazy i porywają serce.

Złote myśli.

Lepiej, że matka roni łzy uczucia
za dzieckiem w niebie,
niż łzy rozpaczy nad żywym na ziemi.

Łamigłówa sylabowa.

(Ułożyła Jadwiga Marzejewska z Chojnic.)

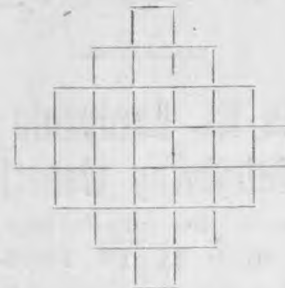
Z następujących sylab ułożył 12 wyrazów, których początkowe litery, z góry na dół, utworzą tytuł książki.

Sylaby: dan, mek, rai, no, zja, roa, ja, hen, wil, ja, a, y, wi, ryk, u, slo, ne, ry, ce, ja, cznik, za, ja, oyl, me, ka, sła, y.

Znaczenie wyrazów: 1) Państwo europejskie, 2) Góry na granicy Azji, 3) Imię żeńskie, 4) Imię męskie, 5) Miasto w Polsce, 6) Część świata, 7) Państwo wschodnie, 8) Roślina, 9) Inaczej twierdza, 10) Część świata, 11) Rzeka w Polsce, 12) Samogłaska.

Łamigłówa kryształowa.

Ułożyła Marta Grochowska Chojnica.



Znaczenie wyrazów: Spółgłoska, Rachuba czasu, płynąca woda, obuwie, Imię męskie, część ciała ludzkiego, samogłoska.

Litery czytane z góry na dół dadzą nazwę generała polskiego.

Rozwiązanie Łamigłówki kryształowej z Nr. 2.

Poziomo: Kot, Łucja, kucharz, Bernardyn, Kochanowski, Bydgoszcz, krawiec, Rosja, oko.

Pionowo: Kochanowski.

Trafne rozwiązanie nadesłał: Janina Polachowska Chojnice, Agnieszka Gdańcówna Chojnice, Wanda Pawłowska, Chojnice, Urszula Zabłońska Chojnice, Marta Grochowska, Eryka Leszańczykówna Chojnice, Zofja Szyszkówna Chojnice, Elżbieta Kurkówna Chojnice, Eugenia Hopówna Chojnice, W. Chelmowski, Alfons Laska Chojnice, Józef Rudnik Ōyczkowy, Aleksey Wachowski Nowa Miasto n. Drwęcą.

Nagrodę otrzyma Józef Rudnik.